

Mirostawa Sikorska

Poznań

**ELEONORA CZARNOWSKA
(1866-1950)**

Eleonora Czarnowska z Rościszewskich urodziła się 10 marca 1866 roku. Jej rodzice – Franciszek Rościszewski i Waleria Zborowska byli właścicielami majątków Koszara, Tymoszkówka i Bandurowa (powiat Czechryński) w guberni kijowskiej. Miała dwojkę rodzeństwa. Brata Edwarda (1880 - ?) i siostrę Marię Teresę (1886). Za mąż wyszła bardzo młodo, bo w wieku 16 lat, za Karola Czarnowskiego pochodzącego ze wsi Olszany na Ukrainie. Był on absolwentem gimnazjum filologicznego w Odessie oraz Wydziału Matematyki Uniwersytetu w Kijowie. W owym czasie administrował on kilkoma cukrowniami, których był akcjonariuszem. W 1897 r. małżonkowie osiadają, w zakupionym przez Karola, majątku Maków koło Radomia. Karol poświęca się pracy zawodowej, Eleonora zaś tworzy ochronki dla służby folwarcznej i miejscowych gospodarzy. Prowadzą ożywione życie towarzyskie, mając sąsiadów: hr. Augusta Zamoyskiego z Różanki, hr. Juliusza Tarnowskiego z Końskich oraz księcia Macieja Radziwiłła ze Staszowa. W 1904 r. Karol Czarnowski otrzymuje od Ordynata Maurycego Zamoyskiego propozycję objęcia stanowiska Głównego Plenipotenta Ordynacji Zamojskiej. Małżonkowie opuszczają więc Maków i przeprowadzają się do Zwierzyńca.

Karol Czarnowski był energicznym administratorem. Kierował on majątkiem Ordynacji praktycznie samodzielnie. Za jego rządów Ordynacja kwitła. Doczekała się nawet własnej sieci telefonicznej¹. Karol Czarnowski był ponadto działaczem ruchu narodowego, członkiem Ligi Narodowej, Towarzystwa Oświaty Narodowej, Macierzy Szkolnej. Eleonora jest nieodłączną towarzyszką swojego męża. Rozpoczyna jednak realizować swoją własną misję. Bliskie są jej idee Stowarzyszenia Ziemianek. Zakłada ochrony dla dzieci (w Zwierzyńcu, Michałowie, Żurawicy, Hedwiżynie, Wielączy, Biłgoraju), czytelnię „Macierzy Szkolnej”, szkołę realizującą swą powinność poprzez: *uczenie, wychowanie, uświadamianie narodowe*. W szkole tej dzieci uczą się z polskiego elementarza. Powstają także szkoły w Michałowie i Cukrowni Klemensów. W 1910 r. zakłada w Zwierzyńcu oddział Stowarzyszenia Ziemianek, które skupiło *całą inteligencję Pań mieszkających w Zwierzyńcu, Zamościu oraz Panie ze wsi*. Powstają Koła Gospodyń Ziemianek, których celem jest uczenie higieny w prowadzeniu gospodarstw wiejskich.

Stowarzyszenie Ziemianek powstało w 1892 r. z inicjatywy Marii Kleniewskiej. Podczas tajnych spotkań mówiono o potrzebie budowania ducha naro-

¹ M. Mroczek *Telefony w Ordynacji Zamojskiej 1905-1914*, „Archiwariusz Zamojski 2011”, Zamość 2011, s. 15-26.

dowego wśród ludu oraz o konieczności rozwoju ekonomicznego kraju, poprzez czynne uczestnictwo kobiet w dokonujących się przeobrażeniach gospodarczych w środowiskach wiejskich. 12 III 1906 r. uzyskały Ziemianki oficjalną rejestrację swego ugrupowania pod nazwą Towarzystwo Zjednoczonych Ziemianek, a w 1907 r. władze zaborcze zaakceptowały również „Ustawę Zjednoczonych Ziemianek”, która – posiadając moc statutu – precyzowała i zapewniała zarówno samo funkcjonowanie Towarzystwa, jak i chroniła jego cele i sposoby działania pod względem formalno-prawnym. Najważniejszym celem Towarzystwa była *wspólna praca polskich kobiet w duchu narodowym, w dziedzinie; wychowania, społecznego i ekonomicznego życia, dążenie do podniesienia poziomu wykształcenia i etycznego wyrobienia kobiet.* (par.1 statutu)². Zasięg terytorialny Towarzystwa obejmuje Królestwo Polskie z Zarządem w Warszawie, zaś zakłada ono swe kółka we wszystkich guberniach Królestwa Polskiego.

Rok 1914, rok wojny światowej, postawił przed Eleonorą Czarnowską kolejne wyzwania. Organizuje dla kobiet kurs opatrunkowy pod kierunkiem miejscowego lekarza. Szkołę zwierzyniecką zamienia na szpital. Dom Eleonory i Karola Czarnowskich staje się kwaterą sztabu wojsk austriackich. Pierwsze walki wojenne zapełniają szpital. Wyżywienie dla rannych żołnierzy zapewniają Panie z Koła Gospodyń Ziemianek, zbierające po okolicznych wsiach jaja, kaszę, mąkę, mleko, chleb, sery. Wzrastająca liczba rannych powoduje konieczność utworzenia szpitali we wszystkich publicznych budynkach Zwierzynca: w biurze, klubie, ochronce nawet w barakach. Eleonora Czarnowska, wraz z innymi ziemiankami, podejmuje pracę w szpitalach. Panie asystują przy operacjach, amputacjach rąk i nóg, trepanacjach.

Karol i Eleonora Czarnowscy zostają zmuszeni, przez władze austriackie, do opuszczenia Zwierzynca. W towarzystwie żandarmów docierają do Zakopanego by, po otrzymaniu przepustek, dojechać przez Bukareszt, Kiszyniów do Kijowa. Jest rok 1917. Eleonora staje się świadkiem niszczenia jej rodzinnego majątku Koszara. W swych wspomnieniach pisze: *Ciężko myśleć o tych rodzinnych stronach, o drogich kątach, gdzie się wyrosło, ukształtowało pod pieczę Najdroższych Rodziców serce i umysł, gdzie nas nauczono kochać Boga, Polskę i bliźnich. Lepiej, że dom spalony, że obca i wroga stopa nie depte tych drogich i naprawdę świetlanych śladów, a jednak czasem wielka żałość i tęsknota szarpie serce.*

W Kijowie mieszkała siostra Eleonory – Maria Teresa Czarnowska z Rościszewskich. Była ona żoną brata Karola Czarnowskiego – Jana. To podwójne skoligacenie powodowało jeszcze silniejsze więzi rodzinne. Tym bardziej, że brat Eleonory i Marii powołany został do wojska i brak było z nim jakiegokolwiek kontaktu. Maria i Jan Czarnowscy byli, od 1913 r., nowymi właścicielami majątku w Makowie, który Karol Czarnowski im przekazał. W Makowie Jan zbudował gorzelnię. Zapewne pod bacznym okiem swojego teścia, a ojca Eleonory i Marii – Franciszka Rościszewskiego, który był na terenach

² Regulamin Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, nr w katalogu 550266.

Guberni Kijowskiej, prekursorem gorzelnictwa i posiadał trzecią co do wielkości gorzelnię i rektyfikację w Rosji. Maria i Jan Czarnowscy, wraz z dziećmi wyjechali w niedługim czasie do Warszawy, gdzie Jan został wiceprezesem Ziemiańskiego Towarzystwa Kredytowego oraz także wiceprezesem Towarzystwa Spirytusowego³.

Powrót Eleonory i Karola Czarnowskiego do Zwierzyńca był nie tylko długi ale dość zawiły. Przez Petersburg, Szwecję, Hiszpanię i Austrię. Nadszedł wreszcie listopad 1918 r. Polska odrodzona, Polska niepodległa. Rozbrojenie Niemców w Warszawie, Austriaków w Lublinie i Zamościu. Zastali swój dom w Zwierzyńcu zniszczony i zabrudzony. Karol natychmiast po powrocie zaczął regulować sprawy Ordynacji, a Eleonora, powołana na prezesa Okręgu Szkolnego powiatu Zamojskiego, rozpoczęła zakładanie, już polskich, szkół. Mieściły się one w wynajętych izbach, chatach wiejskich. Organizowała kwesty na dożywianie dzieci. Bo jak pisze w swych wspomnieniach *Wszak się pracowało dla Polski, tej wymarzonej Ojczyzny, oddanej nam przez Boga, cudem chyba za zasługi tych naszych Męczenników z 1830 1863 roku oraz tych, co z naszego pokolenia dla Ojczyzny życie oddali*.

Wigilia 1919 r. to ostatnie wspólne święta państwa Czarnowskich. Karol, zarażony w pociągu tyfusem plamistym, umiera 31 I 1920 r. Dla Eleonory to także czas pożegnania ze Zwierzyńcem. Wyjeżdża obdarowana honorami przez współpracowników, przyjaciół i miejscową ludność. Udaje się do Warszawy. Rok później przewozi też tam trumnę z ciałem swojego męża, by pochować go w rodzinnym grobowcu na cmentarzu powązkowskim. Choć rozpoczyna nową drogę swojego życia to jednak jej sensu i wagi nie zmienia. Zostaje przewodniczącą Towarzystwa Zjednoczonych Ziemianek. Tworzy przy Towarzystwie Koła Gospodyń Ziemianek. Konsekwentnie realizuje, pełen czystych, wolnych od prywaty, od klasowego egoizmu dążeń, patriotyczny program Towarzystwa. Dawne hasła, takie jak „Z Bogiem i Narodem” czy „Swój do swego i po swoje” są w jej działaniach aktualne, nawet w tej nowej, odrodzonej Polsce.

W artykule o Józefa Płatka⁴ czytamy: *W dniach 4-6 maja 1921, staraniem Związków i Stowarzyszeń Kobiety, odbywa się na Jasnej Górze w Częstochowie pielgrzymka wszystkich organizacji kobiecych z całej Polski, celem złożenia podziękowania Królowej Polski za odzyskaną niepodległość oraz uproszenie łaski całkowitego zjednoczenia Ojczyzny. Na spotkanie to przybyło około 1200 kobiet. Podjęto wówczas wiele cennych uchwał w sprawie wychowania młodego pokolenia, uświadomiono sobie doniosłość postępowania kobiety w Polsce. W ich odezwie czytamy: „Kobiety polskie, rozmodlone przed cudownym obrazem Matki Bożej Jasnogórskiej ślubowały, w imieniu wszystkich swoich siostr i koleżanek Polek, złożyć w święte ręce swej Królowej złote berło, by przekazać Jej władzę nad naszymi duszami, w przekonaniu, że gdy Najświętsza Maryja Panna przyjmie w swe przeczyste dłonie władzę nad Polską, spełnią się nasze pragnienia pomyślności dla polskich rodzin, Ojczyzny i jej przyszłości*.

³ Dane pochodzą z kwerendy prowadzonej w Archiwum Państwowym w Radomiu.

⁴ Miesięcznik „Jasna Góra”. Nr 5 (67). R.VII, maj 1989, s. 3-11.

Ślub został spełniony dopiero pięć lat później. Myśl o jego dochowaniu podjęła Eleonora Karolowa Czarnowska z Rościszewskich podczas ciężkiej choroby w listopadzie 1924 roku. W skład powołanej przez nią komisji, na czele której sama stanęła, weszły Maria Watraszewska i Józefa Klawerowa. Królewskie berło zaprojektował, według widzianego przez Czarnowską rysunku, Feliks Łopieniecki z Warszawy, będący obok brata, Grzegorza również jego wykonawcą. Z pozostałych kosztowności (tak dużo ofiar napłynęło) postanowiono ufundować królewskie berło i dwa uchwyty. Dla złożenia historycznych darów wybrano dzień 3 maja 1926 roku. W odezwie zachęcającej do licznego udziału w pielgrzymce czytamy: *Kobiety polskie, które tradycyjnie są uznawane za strażniczki wiary, chrześcijańskich obyczajów, cnót obywatelskich i miłości Ojczyzny, nawołują wszystkich wokół, by razem z nimi, znaleźli się w tej uroczystej chwili, i przed Ottarzem Maryi*. Komitet podał do publicznej wiadomości dokładny program uroczystości i poinformował, że wykonane insygnia królewskie zostaną tymczasowo wystawione w Muzeum Narodowym w Warszawie. Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego – Eleonora Czarnowska – skierowała również zaproszenie do naczelnych władz państwowych, a więc prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, Marszałka Senatu i Sejmu oraz Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia. Wysłano też prośbę do Ojca Świętego, by zechciał udzielić swego apostołskiego błogosławieństwa wszystkim uczestnikom tej podniosłej uroczystości. W odpowiedzi kard. Gaspard - sekretarz stanu, w imieniu Ojca Świętego, przesłał depeszę następującej treści: *Jego Świątobliwość Ojciec Święty Pius XI, dowiedziawszy się z radością o hołdowniczym darze kobiet polskich dla Matki Boskiej Częstochowskiej, przesyła im ojcowskie błogosławieństwo apostołskie, rękojmę macierzyńskiej opieki Królowej niebios i polskiej korony. Watykan, 3 maja 1926 roku*.

Ustanowione w 1923 roku święto Królowej Polski było równocześnie rocznicą Konstytucji 3 Maja. W tym właśnie dniu polskie kobiety podjęły kolejne śluby: *Ślubujemy: Ojczyźnie wiernie służyć, przeciwstawiając się z całą siłą wszelkim zamachom na jej całość i Niepodległość, zarówno ze strony zewnętrznych wrogów Polski, jak i tych, którzy sieją wewnątrz kraju hasła przewrotne... Ślubujemy i postanawiamy, władzę nad Polską, przy wszelkich wyborach, oddawać tylko w ręce ludzi, których przeszłość wykazała: bezinteresowność w służbie obywatelskiej dla Ojczyzny... pracę uczciwą i sumienną, odważne przeciwstawianie się nienawiściom klasowym i wszelkim wywrotowym czynom, szkodliwym dla Państwa Polskiego i Narodu*. Warto jest tu zaznaczyć, że prawa wyborcze kobiety polskie uzyskały w 1918 r. – tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Dzień złożenia insygniów władzy nad Polską – 3 maja 1926 roku – był wielką narodową manifestacją, w której to polskie kobiety, pod przewodnictwem Eleonory Czarnowskiej z Rościszewskich, pokazały swe miejsce i posłannictwo w życiu Państwa Polskiego. To wydarzenie było spektakularnym uwieńczeniem jej pracy dla Narodu.

Eleonora Czarnowska i jej mąż Karol nie doczekali się potomków i energia Eleonory skupiała się na posłannictwie społecznym. Nie poprzestała więc na

tym. Nadal patronuje powstawaniu szkół, organizuje kwesty na rzecz ubogich dzieci. Ratuje wiele instytucji społecznych w dobie Wielkiego Kryzysu.

Wiosną 1939 r. atmosfera wzrastającego zagrożenia wojną światową zmobilizowała Związek Polskich Kawalerów Maltańskich do zdecydowanych działań. Było to zrzeszenie religijne o charakterze świeckim, rycerskim i szlacheckim. Zakon maltański szerzył chwałę Bożą, niosąc pomoc humanitarną, medyczną i duchową pielgrzymom, chorym, biednym i uchodźcom, dbając o ich rozwój duchowy. 31 V 1939 r. ZPKM powołał do życia Korpus Sanitarny. Do opracowania Programu Związku, na wypadek mobilizacji, powołano komisję w składzie: Emeryk hr. Hutten-Czapski, Alfred Chłapowski i dr Kazimierz Szwarzenberg-Czerny. Komisja ta wkrótce nawiązała kontakty robocze z Departamentem Służby Zdrowia MS Wojskowych, Związkiem Zjednoczonych Ziemianek i Polskim Czerwonym Krzyżem. Celem zorganizowania opieki nad rodzinami żołnierzy, już 20 VI 1939 r., A. Chłapowski i K. Szwarzenberg-Czerny zawarli umowę ze Związkiem Zjednoczonych Ziemianek, reprezentowanym przez Eleonorę Czarnowską (przewodniczącą) i Stanisławę hr. Tarnowską (kierowniczkę Wydziału Społecznego). W myśl tej umowy Ziemianki zobowiązały się do zorganizowania w województwach wschodnich punktów opieki nad rodzinami wojskowymi przybyłymi z terenów objętych ewentualnymi walkami.

W niektórych miały powstać szpitale lub domy dla rekonwalescentów⁵. W tym czasie Czarnowska była już osobą w podeszłym wieku. To był ostatni wielki akt jej pracowitego życia.

Nie są nam niestety znane losy wojenne Eleonory Czarnowskiej z Rościszewskich. Zmarła 14 IV 1950 r. Warszawie. Pochowana jest w rodzinnym grobowcu na cmentarzu powązkowskim/ kwatera 14, rząd 6.

Eleonora Czarnowska pozostawiła wspomnienia przygotowane do druku w „Tece Zamojskiej”. Nie mogły się ukazać, przesądził o tym wybuch wojny. Przechowywane są w Archiwum Państwowym w Zamościu⁶. Mogły zostać zamówione przez dr Zygmunta Klukowskiego, wybitnego regionalistę i redaktora „Teki”, gorliwego propagatora pamiętnikarstwa. Poza tym jednak, że jest to ważne źródło do historii regionu i interesujący przyczynek do dziejów Ordynacji Zamojskiej wspomnienia Czarnowskiej stanowią przede wszystkim cenny dokument do badań nad rozwojem ruchów organicznikowskich w Polsce pod zaborem rosyjskim i pierwszych lat po odzyskaniu Niepodległości. Swoją opowieścią Czarnowska obejmuje 16 lat. Mimo upływu czasu, który upłynął⁷, jest to ciągle żywy, interesujący przekaz literacki.

Była nieprzeciętną osobowością o wielkim temperamencie społecznikowskim. Opublikowanie wspomnień pozwoli rzucić nowe światło na tę małą

⁵ Biuletyn Związku Polskich Kawalerów Maltańskich, Warszawa, listopad 2011 nr 25.

⁶ Archiwum Państwowe w Zamościu, zespół Zamojskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, sygn. 58. Wspomnienie liczy 26 stron maszynopisu.

⁷ W tekście wspomnień znajduje się wskazówka co do czasu w którym powstały wspomnienia, gdy pisze: *po 19 latach po śmierci mego Męża Karola Czarnowskiego (...), mam ciągle dowody uznania.*

znaną ciągle postać dwudziestolecia międzywojennego, a przecież jedną ze znaczących kobiet funkcjonujących w życiu publicznym tamtego czasu.

Odkrycie po trzech ćwierćwieczach wspomnień⁸ tej nieprzeciętnej kobiety stało się bezpośrednim impulsem do pracy nad scenariuszem filmu dokumentalnego⁹. Film, jeśli powstanie, zmierzy się z postacią, która całym swoim życiem walczyła o niepodległą i mądrą Polskę i z życiorysem na tyle ciekawym, by zainteresować nas współczesnych.

⁸ Autorka na początku lutego 2014 r. zwróciła się do dyrektora Archiwum Państwowego w Zamościu o informacje dotyczące rodziny Czarnowskich potrzebne do pracy nad książką o skoliigaconą z nimi rodziną Rościszewskich. Nie mając takowych (archiwum Ordynacji znajduje się w lubelskim archiwum) przesłał niespodziankę - skany Wspomnień Eleonory Czarnowskiej. Po powrocie z ostatniej kwerendy w Paryżu czekała również propozycja przygotowania ich do druku w archiwalnym periodyku.

⁹ Złożony został wniosek do Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej 14439/2014 pod tytułem: Eleonora Czarnowska i niepodległość Polski.